

**BEZPIECZEŃSTWO KONTROLA TRZEŻWOŚCI**



**AKCJE KONTROLI TRZEŻWOŚCI** pozwalają na bardzo szybką weryfikację dużej liczby kierowców ciężarówek



**TRZEŻWOŚĆ** badana jest także podczas rutynowych kontroli



**NADAL** zdarzają się kierowcy, którzy nie są w stanie sami chodzić

**Jak badana jest trzeźwość?**

Inspekcja Transportu Drogowego przeprowadza kontrole zarówno w trakcie rutynowych zatrzymań aut ciężarowych, jak i podczas akcji badania trzeźwości. Każdy pomiar przeprowadzany jest dwukrotnie. Między pierwszym a drugim badaniem musi upłynąć przynajmniej 15 minut. Drugi wynik stanowi potwierdzenie, czy wcześniej nie wystąpił jakiś błąd, a ponadto pozwala określić, czy poziom alkoholu we krwi zmniejsza się, czy rośnie. Wynik podawany jest w mg/l, a po pomnożeniu przez 2,1 uzyskuje się wartość w promilach. Po stwierdzeniu stanu nietrzeźwości ITD przekazuje kierowcę wraz z zatrzymanym autem policji, która dalej prowadzi sprawę. Każde badanie, którego wynik wskazuje na stan nietrzeźwości, potwierdza wydruk.



**WYNIK 1,39 mg/l** drugiego pomiaru (wcześniej było 1,30 mg/l) dowodzi, że kierowca pił niedawno alkohol

# Kierowcy na bani

Już niewielka ilość alkoholu we krwi wydłuża czas reakcji.

0,8 promila to wartość krytyczna, eliminująca osobę jako kierowcę

Każdego roku policjanci i inspektorzy ITD zatrzymują wielu pijanych kierowców. Niestety, część z nich po wypiciu alkoholu siada za kierownicę autobusu czy kilkudziesięciotonowego zestawu. Nie zdają sobie sprawy lub po prostu ignorują fakt, że nawet minimalne ilości alkoholu we krwi powodują zaburzenia funkcjonowania u kierowcy.

Białystok. Jak co tydzień w poniedziałek tutejsza ITD prowadzi wspólnie z policją akcję kontroli trzeźwości. I nie ma poniedziałku, aby przynajmniej jeden z kontrolowanych kierowców nie jechał na podwójnym gazie. Nie inaczej jest tym razem. Pierwszy zatrzymany: Polak. Podczas początkowego badania wynik **0,15 mg/l (0,3 promila)** kwalifikuje kierowcę jako osobę będącą w stanie wskazującym na prowoz jako wykroczenie.

Ale to dopiero prelude. Chwilę później jeden z zatrzy-

mywanych podejmuje próbę ucieczki. Po krótkim pościgu chorwacki kierowca zostaje ujęty, a pojazd na parking przyprawdza uprawniony do poruszania się autem ciężarowym z przyczepą inspektor ITD. Chorwat nie ma nawet siły iść. Pierwsze badanie zwała z nóg. **1,30 mg/l to ponad 2,7 promila! Po 15 minutach drugi wynik jeszcze bardziej szokuje. 1,39 mg/l, czyli ponad 2,9 promila**, oznacza, że kierowca niedawno przestał pić alkohol i od razu rozpoczął jazdę. Aż strach pomyśleć, co mogłoby się stać, gdyby nie wpadł podczas akcji badania trzeźwości. Ale fakt zatrzymania nie nauczył kierowcy niczego. Mężczyzna stał się agresywny i niewiele brakowało, a zostałyby skutki kajdankami. Zgodnie z procedurami kierowcę oraz jego pojazd przejęli policjanci, którzy

poprowadzą dalej sprawę Chorwata.

Niestety, powyższy przypadek nie jest odosobniony. W samym województwie podlaskim przez cały 2007 r. **na 744 skontrolowanych kierowców 29 było pod wpływem alkoholu**. W pierwszym półroczu 2008 r. odnotowano 10 takich przypadków. Jeden z kierowców miał ponad 2,1 promila. Także w pozostałych województwach ITD wyłapuje

prowadzących „na bani”. W dolnośląskim złapano 4 kierowców – jeden z nich miał aż **2,6 promila**. Po 2 przypadki odnotowano w województwach lubelskim, pomorskim, świętokrzyskim, warmińskomazurskim i wielkopolskim. W lubuskim i podkarpackim złapano po 3 kierowców. Jeden z zatrzymanych w województwie podkarpackim przewoził dzieci, choć miał prawie 2,7 promila. Pięć osób udało się ująć w województwie małopolskim, a najwięcej zatrzymano w łódzkim (8) i śląskim (12).

Z badań przeprowadzonych przez Zakład Psychologii Transportu Drogowego w ITS wynika, że nawet najmniejsza dawka alkoholu we krwi powoduje zaburzenia funkcjonowania organizmu. Co więcej, każdy organizm indywidualnie rozkłada alkohol i wpływ na to ma m.in. zmęczenie. Na początku zaburza on działanie ośrodkowego układu nerwo-

wego – kierowca ma problemy z logicznym myśleniem. Warto dodać, że mała ilość alkoholu **wydłuża czas reakcji średnio o 0,5 s, która u przeciętnego kierowcy wynosi do 1 s**. Dalsze picie przyczynia się do ograniczenia spostrzegania, utraty samokontroli i wzrostu poczucia własnej wartości. Później pojawiają się agresywność i nadpobudliwość, zaburzenia uwagi i precyzji ruchów. Na końcu obserwowany jest znacznie wydłużony czas reakcji i ograniczenie reagowania na bodźce. Należy pamiętać, że już **przy 0,5 promila trudno jest wykonywać podstawowe manewry, a liczba popełnianych błędów wzrasta o 35 proc.** Powyżej 0,8 promila kierowca stanowi ogromne zagrożenie i staje się potencjalnym zabójcą.

MARIUSZ KAMIŃSKI

Więcej o akcji usłyszysz na antenie radia VOX FM już we wtorek 29 lipca po godzinie 9.00

